

# Łuszy, Chłopcy z placów boisk

Historie mężczyzn

Pisze boisko

Gdzie rosa na murawie niknie rosa

Gdy słońce wstaje i suszy wszystko

Potem legendarne korko-trampki chowasz do szafy

Pamiętając każdy strzał oddany w światło bramki

Gdy zło młodości chwyta nasze serce

Zostaje tylko piłka sflaczała, z której uleciało powietrze

Dorastasz I wzrok twej dziecięcej niewinności

przeradza się w lodowate spojrzenie podłości

98 rok, kopie piłkę w szkole

Na długo zanim zaćpany rzygałem

Po ,moim pierwszym tramatole

Na długo zanim ukradłem w szkole pierwszą komórkę

Którą sprzedałem i kupiłem szluga i klinika kurtkę

I podpaliłem na osiedlu śmietnik

Około 1000 łez przed płaczem mojej matki w sadzie dla nieletnich

Tam w towarzystwie psychologów biegłych

Czytających opinie ze szkoły

Z próbą pobicia nauczycielki

Na długo przed podziwem mojej klasy

Jak w na wycieczce szkolnej ukradłem bluzę i adidasy

Przed mundialem Korea-Japonia

Czas gdy bohaterem Brazylii był Lusi da Silva Rpnaldo

Na długo przed pierwszym zetknięciem ustami z dziewczyną

Kumple poszli już do domu

No i zostaliśmy sami

Bo niewinność w nas umiera już bez walki

Gdy oddajemy korko-trampkiem ostatni strzał piłką w stronę bramki

Historie mężczyzn

Pisze boisko

Gdzie rosa na murawie niknie rosa

Gdy słońce wstaje i suszy wszystko

Potem legendarne korko-trampki chowasz do szafy

Pamiętając każdy strzał oddany w światło bramki

Gdy zło młodości chwyta nasze serce

Zostaje tylko piłka sflaczała, z której uleciało powietrze

Dorastasz I wzrok twej dziecięcej niewinności

przeradza się w lodowate spojrzenie podłości

98 rok, boisko życiem dudni

Na długo

przed uczeniem się do konstruowania do palenia butli

przed pierwszym dopuszczeniem do płuc zielonego macha

przed przetransformowaniem połówki trawy do chaty w gaciach

długi przed questowaniem pierwszej ...

i przed okradaniem pod osłoną nocy gdzieś na blokowiskach piwnic

długo przed otwarciem drzwi

gdy matka witała policjantów

odprowadzających mnie do domu w kajdankach

na długo przed dumnym spojrzeniem kumpowi

że za bandyckie zachowanie musze w szkole odbywać odróbki

na długa przed tym że przeze mnie chłopak prawie nie zdał

bał się przyjść do szkoły, bo był konfidentem

w czasach niepisanego regulaminu szkolego

gdzie jakby było napisane nie wali się na Uszego z dupy

niewinności w nas się kończy

w momencie ostatniego złożenia się w polu karnym do przewrotki

Historie mężczyzn

Pisze boisko

Gdzie rosa na murawie niknie rosa  
Gdy słońce wstaje i suszy wszystko  
Potem legendarne korko-trampki chowasz do szafy  
Pamiętając każdy strzał oddany w światło bramki  
Gdy zło młodości chwyta nasze serce  
Zostaje tylko piłka sflaczała, z której uleciało powietrze  
Dorastasz i wzrok twej dziecięcej niewinności  
przeradza się w lodowate spojrzenie podłości